Rok I (VIII). Sobota, 7 Maja 1932 r. Nr. 84.

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK NIEZALEŻNY DLA WSZYSTKICH

WARUNKI PRENUMERATY: Z odnoszeniem do domu 2.— zł. miesięcznie
CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr. mm.
Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 5-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia 5 gr. wyraz.

Cena egzemplarza 5 groszy

Redakcja i Administracja: ul. Najświętszej Marji Panny № 23. — Telefon № 3-15. — Administracja czynna cały dzień.

Redaktor i Wydawca: I. SIEMIATYCKI — — — — — Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Pracowników Drukarskich.

Wiceminister Koc zostaje w Paryżu

Dowiadujemy się, że wiceminister Skarbu Koc, który przebywa, jak wiadomo, w Paryżu w sprawach związanych z emisją drugiej transzy obligacyj francuskiej pożyczki kolejowej dla Polski, przedłużył swój pobyt we Francji i wróci do Warszawy w końcu bież. tygodnia.

Polska winna, że... Noteć wylała

Berlin, 5.5

Poseł dr. Schiftan wniósł w sejmie pruskim interpelację, w której twierdzi, że w następstwie otwarcia na obszarze polskim śluz górnej Noteci, wezbrana rzeka zalała po stronie niemieckiej miejscowości Brenkenhof bruch i Schuttenwerder. niszcząc znaczne obszary roli uprawnej. Interpelant domaga się podjęcia kroków dyplomatycznych w Warszawie, w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu powodzi na obszarze ujścia Noteci.

1,500 zł. nagrody za wykrycie spraw. kradzieży złota

Poznań, 5.5

Poznańska dyrekcja kolei państwowych wyznaczyła nagrodę w wysokości 1,500 zł. dla tej osoby, która przyczyni się do wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży transportu złota na dworcu kolejowym w Zbąszyniu.

Skrytobójcze zabójstwo st. posterunkowego.

Katowice 4 4

W Nowej wsi (powiat katowicki) został skrytobójczo zamordowany st. posterunkowy policji 48-letni Józef Gajda. Zbrodniarze oddali w ciemnościach dwa strzały, które trafiły policjanta w plecy, kładąc go trupem na miejscu. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Śmiertelna walka policji z przemytn.

Straż graniczna urządziła w pobliżu Korzęcina obławę na zbliżającą się bandę przemytniczą. Przemytnicy będąc o wszystkiem uprzedzeni, zakopali towary do ziemi i rozpoczęli strzelaninę w stronę policji. Strażnicy oddali kilka strzałów. Przemytnicy. 42 letni Aleksander Dawczyk oraz St. Romaniuk padli trupem na miejscu.

Wstrząsająca śmierć 2 kobiet

W Świerzchowicach obsunęła się ziemia w glinisku gminnem i przysypała dwie młode kobiety: 18-letnią Annę Besakę i 20-letnią Dorkę Hodowecką, które poniosły śmierć.

Potworny mord hitlerowców w Gdańsku

Zbrodniarz zastrzelił ławnika i w okrutny sposób zmasakrował jego żonę.

Gdańsk, 6. 5.

Wczoraj wieczorem Gdańsk był terenem potwornego morderstwa na tle politycznem. Na przechodzącego przed tarasem hotelu „Zum Deutschen Hause" ławnika miejskiego Grühna, będącego w towarzystwie żony, podszedł hitlerowiec Rudziński i obraził go słownie. Gdy Grühn odpowiedział, Rudziński oddał do niego 6 strzałów. kładąc go trupem na miejscu. Żonę Grühne ra hitlerowcy okrutnie zmasakrowali.

Hotel, który słynie jako siedlisko hitlerowców, policja obstawiła, przeprowadzając rewizję. Mordercę, który ukrył się w piwnicy, aresztowano. Wielkie oburzenie wywołał fakt, że w biciu żony zamordowanego brali udział: hitlerowski poseł do senatu Forster i radny miejski Lindmayer, których aresztowano.

Morderca Rudziński jest renegatem. Dalsze rewizje i aresztowania trwają.

Chińsko-japońskie zawieszenie broni

zostało definitywnie zawarte.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 5.5.

Donoszą tu z Szanghaju, iż w dniu dzisiejszym zostało tam definitywnie zawarte chińsko-japońskie zawieszenie broni.

Obie strony podpisały odpowiedni układ i wszelka akcja zbrojna została z dniem dzisiejszym wstrzymana.

Paryż, 5.5.

Do prasy francuskiej donoszą: Chiński minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Czang-Kai-Szek oczekuje napadu ze strony Kantończyków natychmiast po podpisaniu przez niego rozejmu z Japonją.

„Król" bandytów odsiedzi karę

Londyn.

Z Waszyngtonu donoszą, iż sąd najwyższy St. Zjedn. odrzucił wniosek rewizji procesu Al Capone, który wobec tego został odwieziony do więzienia w Atlanta, dla odsiedzenia kary 11 lat.

Sprawa zabójstwa dyrektora Koehlera.

Warszawa, 5 maja.

W sprawie Blachowskiego, zabójcy dyrektora Zakładów Żyrardowskich Koehlera, akta dotychczasowego śledztwa przekazane zostaną w sobotę sędziemu śledczemu Czernichowskiemu.

Władze skarbowe cofnęły blachowskiemu zapomogę miesięczną w wysokości 125 złotych, którą otrzymywał on jako były więzień polityczny z czasów walki z caratem.

Do obrońcy Blachowskiego, adwokata Gackiego, zgłosił się cały szereg osób, które w czasie przejmowania Zakładów Żyrardowskich przez kapitał francuski zajmowały wysokie stanowiska państwowe. Osoby te gotowe są przedłożyć w czasie rozprawy sądowej bardzo ciekawe materjały, których celem będzie zilustrowanie stosunków, panujących w Zakładach Żyrardowskich. Mają być również przesłuchiwani w śledztwie poprzedni dyrektorzy Zakładów Żyrardowskich.

Do obrony Blachowskiego przyłączyć ma się jeszcze dwu adwokatów, do których zwrócili się o to jego towarzysze partyjni.

legalnych tranzakcyj dewizowych na kilka miljonów marek.

Korzystając z nieuwagi towarzyszącego mu policjanta, bankier wyskoczył z okna na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Tajemniczy trup.

Zakopane.

W jednym z domów na Bystrem znaleziono zwłoki 45-letn. gospodarza Stanisława Gąsienicę-Kleryka. Przyczyny śmierci nie ustalono.

Zuchwały napad na listonosza

Wilno

Wczoraj na ulicy Kalwaryjskiej dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego Antoniego Cybulskiego. Gdy Cybulski wychodził z jednego z mieszkań został na schodach napadnięty przez dwóch drabów, z których jeden wymierzył mu cios taskiem w głowę, lecz Cybulski błyskawicznie odskoczył, unikając w ten sposób śmierci. Bandyta dopadł do Cybulskiego i schwyciwszy go za gardło, począł dusić. Tymczasem drugi napastnik wyrwał listonoszowi torbę z pieniędzmi, w której znajdowało się 10.700 zł.

Na krzyk napadniętego wybiegł do sieni fryzjer. Bandyci rzucili się do ucieczki, lecz jednego z nich Stanisława Nurkowskiego zatrzymano. Drugi napastnik, którym jest zredukowany policjant, zdołał zbiec. Nurkowski stanie przed sądem doraźnym.

Samobójstwo bankiera.

Berlin, 5. 5.

Tutejszy bankier Karol Blum popełnił samobójstwo, wyskakując z 4 go piętra gmachu Urzędu Kontroli Celnej, gdzie wezwano go celem złożenia zeznań.

Przeciwko Blumowi istniało podejrzenie, że dokonał on nie-

Orkan w Indjach

Londyn, 5. 5.

Jak donoszą z Bombaju, w nocy z środy na czwartek szalał nad wschodnią Bengalją straszliwy orkan, który wyrządził olbrzymie szkody i pochłonął wiele ofiar ludzkich. Zasiewy i szereg wsi na terytorjum objętem orkanem zostały kompletnie zniszczone. Do tej pory ustalone straty w ludziach wynoszą 20 zabitych i przeszło 100 rannych, cyfry te jednak nie wyczerpują rozmiarów klęski.

47 osób utonęło.

Kiszeniew, 6. 5.

Według nadeszłych tu wiadomości w okolicach miasteczka Zasławe (na Ukrainie sowieckiej), leżącego tuż na pograniczu wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Promem przeprawiało się na drugą stronę rzeki około 100 osób. W pewnej chwili prom załamał się 53 osób zdołano uratować, 47 utonęło.

Kreuger nie wypłacił raty.

Ryga, 5, 5.

Według doniesień z Kowna kolejna rata pożyczki zapałczanej, która miała być wpłacona przez Kreugera rządowi litewskiemu w wysokości 1,2 miljona dolarów nie została przekazana do skarbu litewskiego. Termin wpłacenia tej raty został sprolongowany od 31 marca do 2 maja

Pod sąd!

Stała się rzecz bezprzykładna!

Zarząd Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie umieścił w Nr. 103 „Gońca Częstochowskiego" z dnia 5-go maja r. b. list do redakcji, w którym stwierdza, że „Nowiny" umieściły tłumaczenie artykułu brukselskiego pisma w sprawie strajków elektr. w Polsce, który „naszpikowany był obelgami i nieukrytemi pogróżkami pod adresem Polski. Przedruku — głosi dalej list Zarządu Zrzeszenia — p. Siemiatycki nie opatrzył nawet swym komentarzem. Nie od dziś wiemy, iż p. Siemiatycki nie wiele sobie robi z wszelkich dążeń społecznych byle kieszeń jego była pełna".

Wobec tego iż „Nowiny" nigdy podobnego artykułu nie umieściły, że natomiast przedruk artykułu gazety belgijskiej „La Metropole" ukazał się w „Słowie Częstochowskim" Nr. 76 str. 4 z dnia 3-go kwietnia r. b. pod tytułem: „Walka z drożyzną prądu elektrycznego", że zatem bezprzykładne zarzuty pod naszym adresem są pozbawione wszelkich podstaw i wyrządzają nam niepowetowane straty moralne i materjalne, pociągnęliśmy do odpowiedzialności sądowej.

Nie wątpimy, że Sąd Rzeczypospolitej pouczy kogo należy, iż bez podstawne szkalowanie i niezasłużone podkopywanie egzystencji niewinnych obywateli nie może ujść bezkarnie.

„Nowiny Częstochowskie"
(—) I. SIEMIATYCKI
Wydawca.

Ujęcie złodzieja w kaplicy na Jasnej Górze.

We środę w południe w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze przytrzymano jakiegoś osobnika, który nachylił się nad puszką i zaczął z niej coś wyciągać. Po chwili wydobył on z puszki tekturową tutkę, uprzednio przez niego założoną, w której znajdowało się kilkanaście drobnych monet.

Zuchwałym złodziejem okazał się 38 letni Zygmunt Kupczyński, notowany w rejestrach policji śledczej, jako niepoprawny zawodowy złodziej pieniędzy z puszek kościelnych.

Wójt postrzelił chłopca.

Onegdaj wójt gminy Opatów 40-letni Piotr Kowalik celowo postrzelił z pistoletu 19-letniego Józefa Polisa, raniąc go w lewą nogę poniżej kostki.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie niewątpliwie wyjaśni powód wyrządzonej krzywdy chłopcu.

Co piszą inni?

Dopuszczać ośmioklasistów do matury!

„Kurjer Polski w sprawie niedopuszczenia uczni do matury stwierdza, że:

jeśli się już jakiegoś ucznia przepuściło do kl. 8-ej, klasy która jest właściwie przygotowaniem do matury, to jakże jest do pomyślenia żeby mu teraz tuż przed nosem drzwi do tej matury zamykać i do matury go nie dopuszczać dlatego, że czegoś nie umie. Było sporo czasu o tem się przekonać.

.. Konieczną jest bardzo uważna i ostrożna selekcja materjału uczniów, tak ażeby do klas najwyższych dochodziły tylko takie jednostki, co do których nie może być wątpliwości, iż zostaną do matury dopuszczone. W ten sposób da się tylko uniknąć rażącej niesprawiedliwości, przykrego dysonansu, jakim jest niedopuszczenie ucznia czy uczennicy do matury.

Zainteresowanie procesami.

I. K. C. zastanawia się nad nie zwykłem zainteresowaniem jakie okazuje społeczeństwo procesem Gorgonowej, Drożyńskiego i dochodzi do wniosku, że

reakcję społeczeństwa polskiego na ostatnie zbrodnie i rodzaj zainteresowania się niemi, należy zaliczyć do rzędu zjawisk dodatnich, świadczących, iż w głębi, pod powierzchnią powojennego zepsucia, tkwią zdrowe, żadną gangreną nie naruszone pokłady moralności i etyki zbiorowej, chroniąc nas niby puklerz przed zniszczeniem moralnem.

Najszersze warstwy społeczeństwa wrą gniewem przeciwko tym wyrzutkom, które poważyły się podnieść zbrodniczą dłoń na młode życie, na świętość ogniska rodzinnego i na część kobiety.

CUKIERNIA ZIEMIAŃSKA

poleca na sezon letni

LODY i Napoje Chłodzące w 10-ciu odmianach

Dla wygody Sz. Klienteli otworzyliśmy obszerną — **Widną i Wygodną WERANDĘ**

Tragedja Żyrardowa.

Pod powyższym tytułem p. Hulka - Laskowski, który wychował się i pracował przez dłuższy czas w Żyrardowie pisze w Gazecie Polskiej:

twierdzę, że w Żyrardowie systematycznie i z premedytacją pomiatano godnością ludzką. Żaden robotnik, żaden urzędnik polski, nie miał pewności, czy jutro nie zostanie wyrzucony na bruk, czy mu nie odbiorą mieszkania. Dyrektor Koehler wyrzucał setki tysięcy na to, aby „nauczyć Żyrardów posłuchu"...

...Dyrekcja stanęła tu na gruncie zasady, że nie ona winna liczyć się z społeczeństwem, lecz ono winno trząść się przed nią...

...W każdym razie Koehler każdą drogę uważał za dobrą, jeśli prowadziła do celu, choćby trzeba było iść po trupach. Działy się w Żyrardowie rzeczy zgoła osobliwe: robotników polskich tysiącami wyrzucano na bruk, z urzędników polskich robiono popychadła, a na wszystkich wybitnych stanowiskach siedzieli bardzo liczni „specjaliści", wyłącznie Niemcy, pobierający od tysiąca do kilku tysięcy miesięcznie. Na tych nielicznych synekurzystów musieli zapracować robotnicy polscy, traktowani z wyniosłem lekceważeniem i pogardą.

...Uczucia ludzkie były Koehlerowi czemś zupełnie obcem. Gardził podwładnymi, obrażał ich bez potrzeby, groził im pięścią, grał palcem po nosie. Ludzie zaciskali zęby, płakali czasem, i cierpieli, bo i cóż mieli robić w czasach straszliwego przesilenia? Bliscy współpracownicy Koehlera opowiadali o nim, że wywierał na nich wrażenia osoby niepoczytalnej...

Zabójcę dyr. Koehlera, Blachowskiego autor zna osobiście, wyraża się o nim przychylnie i pisze,

że gdyby fatalnego dnia Koehler był przystanął i wysłuchał jego prośby, ewentualnie zaś powiedział mu jakie dobre słowo, że może później praca dla niego się znajdzie, że nie powinien tracić nadziei, czy coś w tym rodzaju, to Blachowski nie byłby się stał zabójcą...

Huk strzałów dynamitowych w okolicach Chęcin.

Wieśniacy niszczą narybek. Interwencja obywateli m. Kielc

Bawiący na połowie ryb w okolicach Chęcin na dzierżawionych terenach rzeki Nidy i jeziorach pp. Władysław Dłużewski, Gustaw Steczyński, Biernacki, Maciejczak i inni wczesnym rankiem w dniu 1 maja, zaalmowani zostali niezwykle silną detonacją, która głośnem echem odbiła się po całej okolicy.

Przypuszczając w pierwszej chwili, że detonacja ta może pochodzić jedynie od strzałów do ryb, wym. udali się pospiesznie w kierunku odgłosu wybuchu. Po forsownym marszu spostrzegli po przeciwnej stronie rzeki Nidy kilku wieśniaków, którzy pospiesznio wyławiali za pomocą sieci ogłuszone ryby.

Nie mniej jednak oczom ich przadstawił się grozą przejmujący widok. Cała powierzchnia rzeki pokryta była młodym narybkiem 1-o i 2 centymetrowej długości.

Powstała konsternacja, a oburzony na barbarzyńskie metody postępowania ze strony wieśniaków, p. Gustaw Steczyński obrzucił ich szeregiem ostrych słów. Wieśniacy również poczęli wymyślać pod adresem obecnych. Po ostrej wymianie zdań znajdujący się z obywatelami m. Kielc, furman przeszedł w brud rzekę kierując się w stronę wyrzutków społeczeństwa.

Nastąpiła ostra wymiana słów i chłopi rzucili się na furmana. Bezradny chwilowo p. Gustaw Steczyński, widząc groźną sytuację, rzucił się w ubraniu do rzeki, spiesząc na pomoc napadniętemu.

Wśród chłopów powstało zamieszanie i kilku z nich zbiegło.

Na miejscu zajścia pozostało jeszcze trzech wieśniaków, którzy widząc pomoc w osobie p. Steczyńskiego, rzucili się nań z kijami. W obronie własnej p. Steczyński chwycił kija bijąc dotkliwie napastnika, oraz zadając mu kilka uderzeń ręką. Pod groźbą doprowadzenia do posterunku policji w Chęcinach napastnicy zaniechali bójki.

W tym czasie na stronie przeciwnej zjawił się p. Zdzisław Maciejczak, obywatel m. Kielc, który w napastniku rozpoznał niejakiego Okonia, zawodowego kłusownika, oraz podejrzanego o kradzież. Ponieważ doprowadzenie napastników do posterunku policji w Chęcinach nastręczało poważne trudności, przeto pozostawiono ich na przeciwnym brzegu, poczem wszyscy obywatele udali się do Chęcin, gdzie złożono na posterunku policji odpowiedni meldunek.

Wedle posiadanych przez nas informacyj w okolicach Chęcin od dłuższego już czasu detonacje te powtarzają się niemal codziennie. Przypuszczać należy, że wypadek ten przyczyni się w znacznej mierze do przeprowadzenia energicznych dochodzeń ze strony władz bezpieczeństwa, co wpłynie również na likwidację dobrze zakonspirowanej bandy, która niszczy systematycznie cały narybek.

Jak twierdzą zawodowi rybacy, straty powstałe wskutak strzałów do ryb na Nidzie przekraczają dziesiątki tysięcy złotych.

Charakterystyczną jest rzeczą, skąd chłopi i z jakiego źródła zaopatruje się w materjały wybuchowe. Na fakt ten władze bezpieczeństwa winne zwrócić szczególniejszą uwagę.

Podkreślić należy zimną krew i nadzwyczajną odwagę pana Gustawa Steczyńskiego, który z narażeniem życia stanął na posterunku w obronie poszanowania prawa.

Spodziewamy się że komendant post. policji w Chęcinach, który wykazuje bardzo wiele energji w spełnianiu swych obowiązków sprawie tej poświęci więcej czasu.

W kilku słowach.

— W południowym Tunisie pojawiła się w olbrzymich ilościach szarańcza.

— Pod miejscowością Cochem nad Mozelą wydarzyła się ub. nocy wielka katastrofa oberwania się części stoku górskiego. Masy ziemi w ilości około 10 tysięcy metrów sześć z grzmotem runęły w dół, pustosząc wszystko po drodze. Zmiecione zostały zabudowania pewnej fabryki, położone u stóp wzgórza, doszczętnie zniszczone winnice, zasypana fosa podmiejska warstwą ziemi grubości 1 metra i poprzerywane kable elektryczne. Odłamki kamieni dotarły aż do rzeki.

— Na kopalni „Concordia" w Zabrzu nastąpiła wczoraj eksplozja gazów na głębokości 150 metrów pod ziemią. Dzięki więciu górników zostało zasypanych. Zdarzę kopalni przypisuje katastrofę nieostrożności jednego z górników, który zapalić miał w czasie pracy zapałkę.

Królowa Margot

33)

ROMANS. Przekład z francuskiego.

TOM I.

— Nic — odpowiedziała Katarzyna, stając pomiędzy niemi. Miewa ona często gorączkę nerwową, którą Mazille radzi leczyć ziołami.

— No i cóż, Małgorzato, czyż nie słyszałaś, że masz odejść do siebie?

— Przebacz mi, matko — powiedziała Małgorzata. — Życzę spokojnej nocy waszej królewskiej mości.

— Dobranoc ci.

Po wyjściu Małgorzaty, Katarzyna zwróciła się do Henryka:

— Cóż, wyjdziesz nareszcie?...

— A!... prawda. Zapomniałem, że książę d'Alencon i książę de Guise czekają na mnie. Do widzenia pani.

— Dowidzenia... A jutro nie zapomnij zawiadomić mnie o zdrowiu admirała.

— Teraz, Karolino — powiedziała Katarzyna do pani de Sauve — zawołaj mi panów: de Guise i Tavannes, znajdujących się w mojej modlitewni.

ROZDZIAŁ VII.

Skoro La Mole i Coconnas zjedli w oberży pod „Piękną gwiazdą" lichą wieczerzę, Coconnas, dopijając ostatniej szklanki wina, zapytał:

— I cóż, panie La Mole, czy idziesz zaraz spać?

— Lepiej kaźmy sobie podać karty i będziemy oczekiwać na tych, co mają po nas przyjść.

W czasie gry okazało się, iż La Mole posiada sto talarów złotem, a Coconnas tylko sześć, wobec czego nie mogli grać na pieniądze. La Mole zaproponował kredyt i gra odbywała się w dalszym ciągu przy ożywionej rozmowie.

Gdy Coconnas przegrał już swe sześć talarów i był winien pięćdziesiąt, chciał zawezwać La Huriéra z kuchni, by przyniósł butelkę wina. Odwrócił się na krześle i ujrzał oberżystę, żywo z kimś rozprawiającego.

— La Huriére, powiedz no, czy rozstrzygasz losy Europy, czy co?

Oberżysta odpowiedział tak energicznym gestem, że Coconnas wstał i zbliżył się do niego.

— Czy pan rozkaże dać wina? — rzekł La Huriére — zaraz dadzą.

Następnie szepnął mu do ucha:

— Milczenie, panie hrabio, jeśli ci życie miłe!... Odpraw natychmiast swego kolegę.

Coconnas, zauważywszy wzruszenie La Huriéra, podszedł do La Mole'a, mówiąc:

— Przegrałem pięćdziesiąt sześć talarów, już więcej grać nie myślę; dzisiaj mi jakoś nie idzie.

— Bardzo dobrze. Zresztą będę mógł cokolwiek odpocząć.

I przywoławszy La Huriéra polecił mu, by natychmiast zawiadomił go o przybyciu posłańców z Luwru.

Coconnas również musiał oczekiwać wezwania od księcia de Guise, przeto zażądał papieru i nożyczek, chcąc sobie przygotować znak.

— Grzegorzu! — zawołał La Huriére — papieru białego na napisanie listu i nożyczek na wykrojenie koperty.

— Istotnie, tu dzieje się coś nadzwyczajnego — pomyślał Piemontczyk.

— Dobranoc, panie de Coconnas — powiedział La Mole. — Ty zaś, mój gospodarzu, zaprowadź mnie do mego pokoju.

I La Mole zniknął z oberżystą na zakręcie schodów.

d. c. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK

MAJ **7**

Dziś: Domiceli
Jutro: Stanisława
Wsch. sł. o g. 4.04
Zachód sł. o 19.04
Dług. dnia g. 15.57

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki:
Stary Rynek—Kościuszki.

„Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża".

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" rozpocznie się na terenie całego kraju w dniu 10 maja i trwać będzie do 16 maja b. r. W Warszawie „Tydzień" rozpocznie uroczyste nabożeństwo w katedrze, następnie zaś przejdzie ulicami miasta pochód propagandowy formacji P. C. K. Program „Tygodnika" przewiduje szereg imprez, odczytów, koncertów, wystaw itd.

Walne Ogólne Zebranie Ligi Morskiej w Częstochowie

Zarząd Częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej zawiadamia swych członków a także sympatyków i przyjaciół Ligi, że Walne Doroczne Zebranie członków Ligi odbędzie się w niedzielę dn. 8 maja br. o g. 16 (4 popł.) w sali Rady Miejskiej Dąbrowskiego 10.

Prócz sprawozdania działalności Zarządu za rok 1931/32, zatwierdzenia bilansu i wyboru Władz Ligi na rok 1932/33, wygłosi na Zebraniu p. Wł. Kurkowski sekretarz oddziału L. W. i K. referat pt. „Gdańsk dawniej i dzisiaj".

Zarząd Oddziału Ligi liczy na tłumne uczestnictwo w Zebraniu przedewszystkiem członków, a także wszystkich, którzy sprawami polskiego morza i handlu zamorskiego się interesują. Wstęp wolny.

Loterja fantowa w parku na kolonje letnie.

W niedzielę, dn. 8 b. m. w parku 3-go Maja staraniem Komitetu Rodzicielskiego i Patronatów przy Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza zostanie urządzona wielka loterja fantowa na rzecz kolonij letnich.

Z Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie.

W najbliższą sobotę, dn. 7-go b. m., w sali Rady Miejskiej o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się piąte zebranie towarzyskie z tombolą i tańcami.

W poniedziałek zaś, 9 go bm. otwarta zostanie wystawa lalek p. S. Łazarskiej z Paryża Na otwarciu p. Łazarska opowie historję lalki współczesnej, która powstała pod wpływem jej lalek polskich tworzonych w Paryżu w czasie wojny, a znanych pod nazwą „lalek p. Paderewskiej".

Wstęp na dzieci bezdomne.

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

Ogólnopolski zjazd Korporacyj akademickich.

W dniach 30 kwietnia i 1 maja odbył się w Warszawie organizacyjny Zjazd Federacji Polskich Korporac i Akademickich.

W wyniku 2-dniowych obrad uchwalono statut oraz dokonano wyboru władz Federacji. W skład prezydjum weszli pp.: Stankiewicz Włodzimierz, jako prezes, Mataszewski Stanisław i Maliczewski Feliks, jako wiceprezesi, Korwin-Mianowski Kazimierz jako sekretarz generalny i Malinowski Janusz, jako skarbnik.

Jakie podatki płatne są w maju?

W miesiącu maju b. r. płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) w ciągu miesiąca maja b. r. — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 1 szy r. b. tudzież podatek od lokali i placów budowlanych za II kwartał r. b.

2) do 15 maja r. b. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu b.r. przez przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1931, a kwotą przepisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości kwot wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych;

4) do dnia 7 maja b. r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca kwietnia b. r.;

5) do dnia 15 maja b r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu kwietniu br.;

6) do dnia 5 maja b. r. — podatek od energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r. i do 20 maja b. r. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 16 dni maja r. b.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

150 tysięcy odznaczeń za pracę społeczną.

Główny Urząd Statystyczny ustalił już listę osób, które otrzymają odznaczenia z tytułu pracy społecznej przy sporządzaniu ostatniego powszechnego spisu ludności.

Odznaczenia te przesłane będą w m. czerwcu przez Urząd Statystyczny blisko 150,000 osobom.

Dźwiękowy Teatr „ODEON"

Od dziś i dni następnych Nowy dźwiękowiec polski! Słynna powieść **A. Marczyńskiego** w filmowej przeróbce. Dramat miłości i poświęcenia pod tyt.

STRASZNA NOC

W rol. gł.: **Zorika Szymańska, Brodzisz, Meglicki i in.**

NAD PROGRAM: Aktualności dźwiękowe — F O X A.

Dla młodzieży dozwolone. Początek 1-go seansu o 4.30.
Szczegóły w afiszach. Ceny miejsc od **70 gr.**

Kryzys ekonomiczny

nie jest straszny dla tego, kto zaopatrzy się w los

I-szej Klasy 25 Loterji Państw.

w znanej ze szczęścia kolekturze

A. GABRYSIEWICZ

KIELCE, ul. Sienkiewicza Nr. 30

Konto P. K. O. Nr. 65.347.

Główna wygrana **1.000.000 (jeden miljon) i 211 premij,** co drugi los wygrywa.

Cena losu: ¼ — **10 zł.**, ½ — **20 zł.**, 1/1 — **40 zł.**

— Zamówienia uskuteczniamy odwrotną pocztą. —

Płacenie podatków kamieniami.

Ministerstwo Robót Publicznych zezwoliło wydziałom powiatowym na ściąganie komunalnych podatków drogowych w naturze. W szeregu miejscowości ściągane zaległego podatku drogowego za rok 1929-30 i 1930-31 odbywa się w postaci kamienia i żwiru, dostarczanych przez płatników do budowy dróg.

Obniżenie cen wyrobów monopolowych o 10 proc.

W myśl ogłoszonego rozporządzenia ministerstwa Skarbu, stanęły niektóre wyroby monopolu spirytusowego o 10 procent i soli bydlęcej z 65 na 55 zł. za tonnę.

Zniżka na wyroby monopolu tytoniowego nie jest przewidziana

REPERTUAR teatru i kin

Teatr Kameralny.

Dziś i codziennie „Bolszewicy" mocna sztuka dramatyczna W. Sieroszewskiego.

Dźwiękowy Teatr „Odeon".

Od dziś i dni następnych: „Straszna noc" A. Marczyńskiego w przeróbce filmowej z Zoriką Szymańską i Brodziszem w rolach głównych. Nad program: Dodatki dźwiękowe Foxa.

Dźwiękowe „Grand - Kino".

Od wtorku i dni następnych Przed Warszawą! Szsmpańska komedja muzyczna p. t. „Czarujący chłopiec" z ulubieńcem publiczności Henri Garatem i gwiazdą paryską Mac Lemonnier w rol. gł.

Nad program: — Wydarzeń przegląd dźwiękowy.

Waszą gazetą są „Nowiny Częst."

Ujęcie włamywaczy

Sensacyjny zwrot śledztwa.

Opinja publiczna naszego miasta zaniepokojona była niekończącym się łańcuchem zuchwałych włamań do mieszkań prywatnych. Przez czas dłuższy włamywacze byli nieuchwytni, aż oto w tych dniach dzięki ujęciu znanego kasiarza Gronera z Żyrdowa i wraz z nim miejscowego „specjalisty" Millera zagadka wielu kradzieży została rozwiązana. W związku z tą sprawą w ręce policji wpadł również as kunsztu kasiarskiego Czyż z Warszawy. Okazuje się tedy, że zawodowi kasiarze wzięli się teraz do zwykłych wypraw złodziejskich i włamań do mieszkań. Widocznie i w tej branży panuje kryzys. Zlikwidowanie szajki zuchwałych włamywaczy poczytać należy częst. policji śledczej za sukces.

Oto co głosi w tej sprawie komunikat prasowy:

Przez tut. Wydział Śledczy zostali zatrzymani: Łękarski Bronisław, zam. przy ul. Suchej nr. 40, oraz Miller Henryk, zam. przy ul. Zaciszańskiej, 5, którzy przy udziale również zatrzymanych kasiarzy z Warszawy: Gronera Leona, Czyża Mieczysława i Kozickiego Leona (ten ostatni ukrywa się jeszcze) dokonali całego szeregu kradzieży z włamaniem na terenie m. Częstochowy, a między innymi: u pp. Buszewicza Kazimierza, Bukalskiego Czesława Świderskiego Józefa, ks. Koźlickiego Wojciecha, Sobockiego Jana, Gewercmana Abrama-Wolfa i innych.

Skradzione rzeczy, jak garderobę, biżuterję, bieliznę i t. p. włamywacze przechowywali u Wróbel Marjanny, zam. przy ul. Kawiej Nr. 29 i Rogalskich, zam. przy ul. św. Barbary Nr. 26 oraz odziny Łękarskiego, od których większą ilość skradzionych przedmiotów odebrano, jak również pewną część rzeczy skradzionych odnaleziono w Warszawie, gdzie też jednocześnie został zatrzymany włamywacz-kasiarz Czyż Mieczysław.

Odebrane rzeczy wydano poszkodowanym.

Dźwiękowe „Grand-Kino"

Od wtorku 2 maja i dni następnych.

Pełna beztroskiego humoru, szampańska komedja

CZARUJĄCY CHŁOPIEC

W rolach głównych:
ulubieniec publiczności HENRI GARAT i MEC LEMONNIER

NAD PROGRAM: dźwiękowy przegląd wydarzeń.

Ceny miejsc już od 70 gr. za krzesło! Loże 1.20 i 1.50.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA

CZĘSTOCHOWA
N. MARJI PANNY Nr. 41.

WYKONYWA:
PLAKATY, AFISZE, KSIĘGI, PROSPEKTY, CYRKULARZE, RACHUNKI, CENNIKI, DRUKI FIRMOWE, NOTY, KALENDARZE, KOPERTY, WYDAWNICTWA, KARTY ADRESOWE, BILETY WIZYTOWE I T. P.

CENY MOŻLIWIE NISKIE!
WYKONANIE STARANNE!

DO SPRZEDANIA oficyna parterowa nowa, oraz ogród frontowy z placem i pole, ogólnej przestrzeni około 3-ch mórg, przy plancie kolejowym w Częstochowie. Cena 56,000 zł. Oferty w Administracji „Nowin Częstochowsk." II Aleja 23, pod „Oficyna".

Mundurki szkolne, swetry, bluzki jedwabne, reformy, pończochy, skarpetki dziecinne, oraz wszelkie wyroby, wchodzące w zakres trykotarstwa przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów firma „DŻEMPER", Aleja 49. Uskutecznia się wszelkie reperacje trykotaży.

Unieważniam żyro swe, dane na wekslach, wystawionych przez Ignacego Rabędę na zł. 1000. Weksle te są już uregulowane, a posiadacz ich zwrócić nie chce.
JÓZEF DEBUDAJ.

Domy, place, majątki ziemskie, gospodarstwa większe i mniejsze okazyjnie do sprzedania w największym wyborze posiada BOŻYK—Stradom, Sabinowska 113.

Do wynajęcia natychmiast 3 duże magazyny bez odstępnego. Roczne komorne zł. 199.50, 159.60 i 199.50. Wiadomość: ul. Garibaldiego 14 — u gospodarza.

Rowery marki „Łucznik" i innych firm, oraz części rowerowe poleca po cenach zniżonych A. WASSERMAN, ul. Berka Joselewicza 4 — (dawniej Ogrodowa 13).

Zakład Bednarski
ul. Kozia 20, przyjmuje zamówienia, uskutecznia reparacje. Towar stale na składzie.

Domy, place, majątki ziemskie, gospodarstwa większe i mniejsze okazyjnie do sprzedania w największym wyborze posiada GRABOWSKI II Aleja 31.

Pracownia gorsetów, pasków leczniczych i biustonoszy „FRANCISZKA". Częstochowa, Piłsudskiego 11, (dawniej 9).—Przyjmuje, wszelkie obstalunki i reparacje oraz pranie gorsetów. — Ceny przystępne!

Obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dziecinne własnego wyrobu poleca firma Sz. NISKI (Narutowicza nr. 6). Przyjmuje się również obstalunki i reparacje. — Ceny przystępne.

Nadeszła krowianka świeża do szczepienia ospy ochronnej. — St. felczer St. MITTLER, Częstochowa, Piłsudskiego 5, tel. 804.

Farbiarnia chemiczna i Pralnia Bielizny p. f. „TĘCZA" Aleja Wolności 2 (obok kina „Odeon") Przyjmuje się do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę męską, damską, dziecinną, futra, kołdry, portjery, kapy, dywany, oraz firanki do prania i naciągania, jak również suknie do plisowania.—Ceny znizone.

POKÓJ umeblowany z całodziennem utrzymaniem dla 2-ch pań. — lub panów. Wiadomość: ul. Focha 39-41. Sklep spożywczy

Wiadomości wojewódzkie

Zuchwały napad do Agencji Poczt. w Pałecznicy.

Do lokalu Agencji Pocztowej w Pałecznicy, pow. miechowskiego, nieznani dotychczas sprawcy zapomocą wyłamania okna, dostali się, gdzie oderwali kasę przymocowaną do podłogi, wynieśli ją na pole i po rozbiciu skradli z niej 101 zł. gotówką, znaczków pocztowych na sumę 250 zł. 50 gr., jeden browning, list wartościowy, kilka listów poleconych i 3 weksle na sumę 110 zł.

Nieudały napad.

Wrześniowski Antoni, mieszkaniec wsi Góry Lasowskie, gm. Małogoszcz, pow. jędrzejowskiego, doniósł, iż w nocy na 30.IV. b. r. Tąborowski Piotr i Włodarczyk Teofil — mieszkańcy tejże wsi, usiłowali dokonać rozboju na jego osobie. W tym celu wymienieni po wybiciu szyby w oknie mieszkania Wrześniowskiego, zamierzali dostać się do wewnątrz, przyczem jeden z nich, t. j. Włodarczyk uzbrojony był w pojedynkę myśliwską. W czasie obrony Wrześniowski zdołał przez okno wyrwać Włodarczykowi połowę pojedynki t. j. lufę, tak, że w rękach Włodarczyka pozostała kolba. Po fakcie tym napastnicy zbiegli.

Usiłowane zabójstwo.

We wsi Kropidło, gm. Nieszków, pow. miechowskiego, Włodarczyk Michał i Stano Józef, usiłowali dokonać zabójstwa Pieszczyka Piotra, mieszkańca wsi Burzyniec, którego postrzelili w nogę. Włodarczyka i Stano zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Powód usiłowanego zabójstwa narazie nieznany.

Lato się zbliża, więc kradną rowery.

Słoń Józef, zam. we wsi Miedziana Góra, gm. Niewachlów, pow. kieleckiego, zameldował w Komisarjacie, P. P. m. Kielc, że dnia 30.IV. b. r. nieznany sprawca skradł mu rower, pozostawiony na podwórzu przy ulicy Siekiewicza nr. 27 wart. 275 zł.

Granatem w młyn.

Do lokalu mieszczącego turbinę wodną młyna „Kuźnia" w Ostrowcu, pow. opatowskiego, nieznany dotychczas sprawca wrzucił przez okno granat francuski, który eksplodował, wybijając szyby w 5-ciu oknach. Wypadku z ludźmi i innych uszkodzeń nie było. Granat ten, jak dotychczas ustalono, wrzucono do wymienionego lokalu na tle porachunków osobistych.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA" właść.

MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja 21.
Telefon Nr. 4-48.

POLECA: dzienniki i czasopisma krajowe i zagr.
SPRZEDAJE: marki stemplowe, pocztowe, weksle, i t. p.
PRZYJMUJE: ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Obsługa szybka i solidna.

Śmiech -- to zdrowie!

PRZYJEMNOŚĆ.

— Pan znów się spóźniasz do biura!

— Pan wybaczy, panie szefie, ale miałem pogrzeb babki...

— Na przyszłość zechce pan babkę chować w godzinach pozabiurowych. Najpierw obowiązek, a potem przyjemność!

„Żółta Mucha".

DOBRY MĄŻ.

— Dawniej, jak byliśmy narzeczonymi, to lubiłeś mnie głaskać pod brodę...

— I teraz lubię, ale widzisz boję się, że jak pogłaszczę jedną brodę, to dwie drugie gotowe się obrazić.

POMYSŁOWY.

— Jakżeś się oduczył palić?

— Kazałem sobie wprawić w papierośnicę portret teściowej...

KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

— Więc ty naprawdę kochasz Zosię?

— Przysięgam na jej oczy, jak gwiazdy...

— To krzywoprzysięstwo!

— Jakto?

— Bo ona jest zezowata.

ŻEBRAK.

— Nie mam pieniędzy przy sobie, biedny człowieku...

— Nie szkodzi, szanowna osoba może przekazać przelewem na P.K.O. na moje konto.

SŁUSZNIE.

— Dlaczego się nazywa „Urząd" Podatkowy?

— Bo ludzi urządza.

POKOJOWO USPOSOBIONY.

Trzej Szkoci, siedzący w oknie klubowem, wyglądają na ulicę. Widzą przez okno samochód. Po kwadransie, jeden z nich odzywa się:

— To Cadillac.

Znowu długie milczenie, a po nim głos:

— Nie, to Rolls Royce.

Nowa kwadransowa pauza w rozmowie, poczem trzeci Szkot powiada:

— Jeśli macie zamiar sprzeczać się ciągle, to dowidzenia.

NIE ZAGLĄDA DO KIELISZKA.

— Kumie, dlaczego zawsze zamykacie oczy, kiej pijecie gorzałkę?

— A bo przyrzekłem mojej babie, że nigdy nie zajrzę do kieliszka no — i słowa dotrzymuję!

„Mucha".

Jak smakuje mięso ludzkie?

Znany na zachodzie badacz pustyni, stepów i dżungli afrykańskich, p. William B. Seabrook, powrócił właśnie z okolic Tombuktu. P. S. udał się tam, oczywiście samolotem, aby w odległej wiosce murzyńskiej, zdobyć rodzaj Pamiętnika pt. „Tajemnice dżungli" (Les secrets de la jungle), spisany przez niejakiego Dupuis-Jakuba, niegdyś uczestnika misji francuskiej, który sobie upodobał życie pierwotne, ożenił się z murzynką i spędził 32 lata w tem otoczeniu. I jest bardzo zadowolony. Ale po francusku nie zapomniał; przeciwnie, pisał cały czas ów pamiętnik, chcąc aby go ogłoszono drukiem lecz dopiero po jego śmierci.

P. Seabrook, który podczas swych podróży badawczych zaleciał i do wioski pokolenia Geresów, znalazł tam b. europejczyka. zawarł z nim ścisłą znajomość, nawet przyjaźń, ale namawiał autora, aby wydał raczej za życia swój pamiętnik.

Narazie p. Dupuis Jakub nie zgodził się; po pewnym czasie jednak, rozmawiając, zapomocą radja z przyjacielem, powiedział mu p. Dupuis z pustyni: „jak do mnie osobiście przyleciesz, powierzę ci rękopis".

Na takie dictum, p. Seabrook wsiadł w samolot i zaleciał w znaną mu dobrze okolicę, wśród pół dzikiego jeszcze plemienia Geresów, pozostał tam dłuższy czas, a obecnie, powróciwszy do Europy, przebywa w Paryżu, chcąc wydać pamiętnik, ponieważ jak twierdzi, będzie to ważny przyczynek do dziejów kolonizacji francuskiej w środku Afryki.

Przez czas pobytu w Afryce wywiązały się pomiędzy pokoleniami Geresów, a sąsiednim, Bageesów, zaciekłe walki.

Geresowie zwyciężyli wrogów, a powróciwszy z jeńcami, wyprawiali sobie uczty kanibalskie, z tańcami i różnemi obrzędami wojennemi, jakie uczcie podobnej tradycyjnie towarzyszą.

Pan Seabrook, zaproszony przez gościnnych Geresów do uczestniczenia w ucztach, przyjął chętnie zaproszenie i, wraz z p. Dupuis-Jakubem, spożywał kilkakrotnie mięso ludzkie. Najwięcej smakował mu udziec (gigot), sporządzony z młodego wojownika zwyciężonego pokolenia Bagesów.

Jest to — mówi p. S. — coś w rodzaju doskonałej cielęciny. Zwycięzcy Geresowie twierdzą. że mięso takie musi być dokładnie wypieczone, aby uzyskać pożądaną miękkość. Smak takiego udźca ludzkiego jest stanowczo lepszy niż potrawy, sporządzane z innych części ciała ludzkiego. Mieso jest dość białe, nieco słodkawe, ale delikatne w smaku i łatwo strawne.

Wolałem jednak, kończy p. S., comber z antylopy, lub też z innego niewielkiego, ale bardzo ostrożnego zwierzątka, przypominającego naszą prosięcinę. Ostatnia potrawa jest nieco za tłusta; natomiast comber z antylopy jest rzeczywiście coś doskonałego. Ludzkie mięso prędko się sprzykrzy...

Suchedniowska Fabryka Odlewów

i Huta Ludwików Sp. Akc.

w KIELCACH. — Telefon 98 i 198.

POLECA:

wyroby blaszano-emaljowane pierwszorzędnej jakości, naczynia żeliwne, surowe i emaljowane, odlewy kuchenne, buksy rury, sanitarja, piecyki i kuchenki żeliwne, piece szamotowe, maszyny rolnicze, parniki, wyroby ocynkowane, kuchnie polowe, oraz odlewy stalowe o wadze do 3 i pół. ton, szczęki do łamania kamieni.

KRZYŻOWNICE. KOWADŁA.

Popierajmy przemysł krajowy!

Dwa światy

Romans współczesny 18)

SFINKS

(Triumf miłości)

— Jechali teraz wolno. Zośka przytuliła się do Mieczysława, a on objął ją jedną ręką i trzymał mocno.

Cała ta jazda z restauracji na dworzec nie trwała dłużej, niż pięć minut.

Podał jej rękę. Wysiadła.

— Niebawem się rozstaniemy — powiedział. — Czy ujrzę cię jutro znowu?

— Nie wiem, czy będę mogła przyjść. Jutro mam egzamin.

— Obawiasz się?

— Jeżeli będziesz o mnie myślał, to napewno przejdzie mi gładko.

— O, w takim razie, zdasz najlepiej. Ale gdzie cię będę mógł jutro spotkać?

— Chyba dopiero przed wieczorem u Hanki.

— Nie, nie! Spotkamy się przed „Odeonem" o godzinie 7-ej. Czy zgadzasz się?

— Dobrze. Ale muszę pójść, wypuszczają już na peron.

— Zdejm rękawiczkę, pocałuję cię w rękę.

— Nie, jeszcze kto zobaczy.

— Musisz. Nie mogę inaczej się rozstać.

Zdjęła rękawiczkę i podała mu rękę, a on przylgnął do niej ustami.

— Zgłupieliśmy do reszty — powiedziała.

— Tem lepiej... Tylko głupcy są szczęśliwi.

— Dobranoc! Do jutra!

— Dobranoc! Śnij słodko!

Oddaliła się, a Mieczysław wsiadł do powozu i kazał się wieźć do domu.

Czuł teraz potrzebę samotności i obawiał się spotkania z rodzicami i siostrą. Szczęście przeogromne rozsadzało mu piersi.

— Co, doskonała była przejażdżka? — zapytał go ojciec, który wyszedł do przedpokoju na odgłos dzwonka.

— O, nawet bardzo, — odpowiedział — i serdecznie go ucałował.

Następnie przeszedł do swego pokoju, bojąc się, by ojciec nie wyczytał w jego oczach więcej, niżby chciał sam powiedzieć. Zabrał się do czytania lecz ani słowa nie rozumiał, z tego co czytał. Próbował czytać powtórnie od początku, ale to na nie się zdało, gdyż myśli o przebytym dniu uparcie wracały.

Z chwilą, gdy rozstał się z Zośką zaczął już tęsknić za dniem jutrzejszym, w którym ją spotka.

Gdy Zośka wróciła do domu zastała już wszystkich pogrążonych w śnie głębokim. Tylko w pokoju Andrzeja paliła się lampa i słychać było szelest przewracanych kartek. Cicho wsunęła się do swego pokoju, usiadła przy stole, nie zdejmując palta, ani kapelusza. Zadumana spoglądała dłuższą chwilę w jeden punkt. Wreszcie zgasiła światło i położyła się spać. Lecz sen odmówił jej posłuszeństwa tej nocy. Rzucała się z jednego boku na drugi, ale to na nie się zdało. Blady świt przywitał ją zmęczoną i zdenerwowaną po niewyspanej nocy.

* * *

Pewnego dnia wrócił Sosna do domu zdenerwowany. Nie odezwał się nawet do dzieci, co nie leżało w jego zwyczaju. W biurze, gdzie miał czynność woźnego, sprawował się bardzo dobrze, usługiwał, biegał, nie zważając na swoje stare i słabe nogi, dokąd go tylko posyłano, przed dyrektorem i całym personelem biurowym był pełen uniżoności, gotów na każde skinienie. Zdawał sobie dobrze sprawę, że dla tych ludzi nie jest człowiekiem, lecz zwykłą maszyną. Twarz jego podczas całodziennego urzędowania miała wyraz kamienny.

Ale zato, gdy wracał do domu, zmieniał się nie do poznania.

Natychmiast zdejmował uniform woźnego i wkładał na siebie ciemny garnitur i wtedy dopiero czuł się wolnym człowiekiem i panem sytuacji. Żartował, opowiadał anegdotki i śmiał się przy każdej sposobności.

Dalszy ciąg nastąpi.

Wydawca: I. SIEMIATYCKI Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, P. Marji 41